

Pierwsza Oda Do Ostatniego Słowa

*Moja miłość jest naprawdę wielka,
Twoja twarz słodsza od cukierka,
Jak rozchodzi się Twojego wzroku magia,
Nachodzi mnie od razu nostalgia,
Mam nasze spotkanie od razu w głowie,
I moje usta aż w niemowie,
I ten uśmiech co rozświecła poranek,
Ja czuję spadający z serca kamień,
Nie chcę żadnych rzeczy materialnych,
A z Tobą tylko uczuć realnych,
Tu nadchodzi kolejny dzień,
Ja nie mam poza Tobą innych myślei,
Przybywa już kolejna niedziela,
Twoja dusza się dla mnie otwiera,
Dni z Tobą to dla mnie wygrana,
Chwila nasza każda przeze mnie wspominana,
Tak wypełnia radością moją głowę,
Jakbym miał tam supernowę,
Znosić nie mogę tego czekania,
Czesze niecierpliwie moje ubrania,
Strój musi wyglądać jak marzenie,
I Cię wprowadzić w zachwycenie,
Musi być spotkanie lepsze niż ostatnie,*

Tak mocno nam w pamięć zapadnie,
A światło słońca niech nas oświeci,
Nie wyjdzie to już z mej pamięci,
Wleć teraz w moje ramiona,
Smutna ma dusza jest tego spragniona,
Zanim zacznę z moim kochaniem,
Nie licz się z moim ostatnim zdaniem